

Bezpośrednie połączenie z Bogiem



Mesjasz Jezus jest Drogą do Ojca w Niebie.

Przez krew Jezusa masz natychmiastowy i stały
bezpośredni dostęp do tronu Bożego,
do Ojca w Niebie!

To oznacza, że możesz z wszystkim, z każdym problemem, z każdą troską w każdej chwili i natychmiast przyjść do tronu łaski, do obecności Boga, oczyszczony od złego sumienia krwią Jezusa.

Trwaj w Chrystusie, w Mesjaszu, w Jezusie – wtedy doświadczysz tej rzeczywistości.

Jak możesz trwać w Panu Jezusie?

Bardzo prosto: Nie ufaj własnej sprawiedliwości ani dobroci. Zaprzyj się siebie i swojego życia duszy, świadomie poddając się Duchowi Świętemu i wierząc jak dziecko.

W swoim sercu jesteś przekonany o tym, że przez krew Jezusa możesz teraz i w każdej chwili wejść do obecności i wspólnoty z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym – i tam pozostać – wysoko ponad wszystkimi ziemskimi, naturalnymi, psychicznymi, fizycznymi i materialnymi problemami, trudnościami czy pragnieniami.

Gdy Jezus umarł na krzyżu, zasłona w świątyni oddzielająca Najświętsze Świątyni została rozdarta.

Przez zmartwychwstanie Jezusa z martwych trzeciego dnia Bóg zrodził cię na nowo w Mesjaszu (Chrystusie).

Gdy przychodzisz do wiary w Jezusa, wierzysz w to całym sercem i nawracasz się do Boga Ojca, **zostajesz zrodzony na nowo z Boga, a ziarno boskiego życia wchodzi w twojego ducha. Jesteś teraz w Chrystusie (w Mesjaszu) nowym, boskim człowiekiem.**

Jesteś teraz prawdziwym dzieckiem Bożym, zrodzonym na nowo z Boga, i masz bezpośredni dostęp do Boga Ojca i Syna. Duch Święty – a wraz z Nim Ojciec i Syn – zamieszkuje w tobie.

(Jana 14).

Twoją odpowiedzialnością jest pozwolić tej prawdzie rosnąć i rozkwitać w twoim sercu, aż twoje serce będzie w pełni o niej przekonane. Żyjesz i doświadczasz tego, o czym twoje serce jest przekonane.

Nowy Testament nie zna żadnej skrzynki.

Twoje ciało jest świątynią Ducha Świętego. Nie ma już więcej kamiennych świątyń ani kapłanów pomiędzy tobą a Bogiem. Ty jesteś teraz kapłanem dla Boga, tak jak wszyscy inni wierzący.

System kleru sabotuje to, co ewangelia Jezusa przyniosła wszystkim ludziom.

Wielu chrześcijan popełnia fatalny błąd – przez religię i tradycję – pakując tę centralną prawdę ewangelii do skrzynki zwanej „kościołem” lub jakkolwiek chrześcijańskie „denominacje” mogą się nazywać.

Jeśli utożsamiasz się z takim kościołem lub denominacją, tworzysz dla siebie separację, którą Jezus zerwał na krzyżu.

Zgromadzenie (rada) Jezusa jako Jego Ciało na ziemi nie jest ludzką organizacją ani kościołem, lecz **zgromadzeniem wierzących**, którzy są świadomi, że zostali zrodzeni z Boga i żyją w bezpośrednim połączeniu z Ojcem. **Spotykają się razem w**

obecności Boga, aby bezpośrednio komunikować się z Bogiem, funkcjonować jako boska rada na ziemi w swoim miejscu – wzywać woli Bożej – oraz pomagać sobie nawzajem, wspierać i inspirować.

Marnowanie potencjału

Chrystus (Mesjasz), Namaszczony, jest w nas jako Duch Święty, namaszczenie.

Gdyby ktoś wieczorem dał ci certyfikat wygranej na 10 milionów, ledwo mógłbyś spać. Wyobrażałbyś sobie, jak następnego ranka zrealizujesz wygraną i tworzyłbyś w sercu wiele obrazów wyobraźnią o tym, co mógłbyś i na pewno byś zrobił z tymi pieniędzmi.

Ale wyobraź sobie: nie dostałeś marnych 10 milionów dolarów,

lecz Stwórca wszechświata przyszedł do ciebie jako Duch Święty!

Chrystus w nas, nadzieja (wyobraźnia) chwały. (Kolosan 1:27).

Jak możesz spać spokojnie w obliczu tego największego ze wszystkich wyobraźalnych darów?

Powinniśmy wewnętrznie być poruszeni dniem i nocą i żywo wyobrażać sobie – z płonącym sercem miłości do Jezusa – wszystko, co zrobimy z Bogiem, który jest w nas. Powinniśmy omawiać nasze życie w gorących rozmowach z Królem, Ojcem i Synem, i przejmować nasze królewskie dziedzictwo. Powinniśmy wyobrażać sobie, jak teraz żyjemy w chwale i królewskim niebiańskim splendorze i dostosowywać nasze życie do tego królewskiego niebiańskiego standardu.

To wielka tragedia, jak większość ludzi i chrześcijan tak lekkomyślnie marnuje ten ogromny potencjał. Gonią za ziemskimi przyjemnościami i mało ich obchodzi, że mogą być nieskończenie blisko Boga i pozostawać w tej bliskości.

Musi być ogromna różnica między życiem w Bogu, w którym Chrystus mieszka w tobie, a życiem bez Ducha Świętego.

Nie masz już żadnej wymówki, aby pozostawać w jakiegokolwiek nałogowej zależności lub jej ulegać, ponieważ w jednej chwili serca – obmyty krwią Jezusa – jesteś w obecności Niebieskiego Ojca i Jezusa.

Chodzi o to, co od teraz bardziej chcesz kochać: Boga czy krótkoterminową ziemską, cielesną, światową przyjemność zmysłów i dumnego życia duszy. Czy będziesz ulegać pożądliwości oczu, czy miłości do Ojca? (1 Jana 2,15-17).

Jeśli w tej świętej, decydującej chwili wybierzesz Boga – dobrze.

Przygotuj się i bądź gotowy, **ponieważ twoje stare serce, które kochało grzech i było pełne grzesznych nawyków i myśli, będzie próbowało sabotować cię, abyś nie postawił Boga na pierwszym miejscu na tronie.**

Ciągle nawracaj się. Rozpoznawaj i wiedz, że ten stary człowiek został ukrzyżowany i umarł z Chrystusem.

Jeśli jesteś w Chrystusie i trwasz w Nim, a On w tobie – to jest rzeczywistość. W twoim duchu rośnie boskie, bezgrzeszne, chwalebne życie. Stajesz się królem i kapłanem.

W tej fazie przejściowej musisz prze-programować swoje nowe serce boską prawdą, Słowem Bożym, Biblią, odłożyć starego człowieka z jego nawykami i przyoblec nowego człowieka, który jest jak Jezus.

Przeprogramuj swoje serce: Dla wszystkiego w twoim życiu – wszystkiego, co masz, robisz lub spotykasz – wyobrażaj sobie na żywo i wyraźnie, jak teraz żyjesz i robisz to w chwale i godności dziecka Króla. Bądź dumny ze swojego Ojca w Niebie – On jest Królem świata. Omawiaj wszystko z Nim. Rozmyślaj dniem i nocą nad tą prawdą.

To jest sedno ewangelii Jezusa. Nasączaj się Słowem Bożym. Czytaj i słuchaj APNT Study Bible. (gratis download na Jesus4you.ch).

Jeśli coś jest ci trudne do uwierzenia, ponieważ brzmi zbyt chwalebnie, zbyt dobrze, by mogło być prawdą, wtedy mów i módl się w językach dniami i nocami, aż stanie się dla ciebie jasne, aż będziesz wiedział, że to jest pragnienie Boga, i aż objawi się w twoim życiu.

Tym, o czym twoje serce jest przekonane – tym żyjesz i to doświadczasz.

Direct Connection to God



**The Messiah Jesus is the Way
to the Father in Heaven.**

Through the blood of Jesus you have instant and constant direct access to the throne of God, to the Father in Heaven!

This means you can come with everything, every problem, every worry at any time and immediately to the throne of grace, into God's presence, cleansed from a guilty conscience by the blood of Jesus.

Remain in Christ, in the Messiah, in Jesus – then you will experience this reality.

How can you remain in the Lord Jesus?

Very simply: Do not trust in your own righteousness or goodness. Deny your self and your soul life by consciously submitting to the Holy Spirit and believing like a child. **In your heart you are convinced of the fact that through the blood of Jesus you can now and at any time come into the presence and fellowship of God the Father, the Son and the Holy Spirit – and remain there – far above all earthly, natural, soulish, physical and material problems, troubles or desires.**

When Jesus died on the cross, the veil to the Holy of Holies in the temple was torn.

Through the resurrection of Jesus from the dead on the third day, God begot you anew in the Messiah (Christ).

When you come to faith in Jesus and believe this with your heart and turn to God the Father, **you are born again of God, and the seed of the divine life comes into your spirit. You are now in Christ (in the Messiah) a new, divine person.**

You are now a genuine child of God, born again of God, and you have direct access to God the Father and the Son. The Holy Spirit and with Him the Father and the Son makes His home in you.

(John 14).

It is your responsibility to let this truth grow and flourish in your heart until your heart is fully convinced of it. You live and experience what your heart is convinced of.

The New Testament knows no box.

Your body is the temple of the Holy Spirit. There are no more stone temples, and no priests between you and God. You are now a priest to God, just like all other believers.

The clergy system sabotages what the gospel of Jesus has brought to all people.

Many Christians make the fatal mistake – through religion – and tradition of packaging this central truth of the gospel into a box called “church” or whatever the Christian “denominations” may call themselves. If you identify with such a church or denomination, you create for yourself a separation that Jesus tore down on the cross.

The assembly (council) of Jesus as His body on earth is not a human organization or church, but the gathering of believers who are aware that they have been born of God and live in direct connection with the Father. They come together into the presence of God to communicate directly with

God, to function as a divine council on earth in their location – **to call forth the will of God** – and to help, support and inspire one another.

Squandering the Potential

The Christ (Messiah), the Anointed One, is in us as the Holy Spirit, the anointing.

If someone gave you a winning certificate for 10 million in the evening, you would hardly sleep. You would imagine how you would redeem the winnings the next morning and make many pictures in your heart with your imagination about everything you could and surely would do with the money.

But imagine: it is not a mere 10 million dollars you have received,

but the Creator of the universe has come into you as the Holy Spirit!

Christ in us, the hope (imagination) of glory.
(Colossians 1:27)

How can you sleep peacefully in view of this greatest of all conceivable gifts?

We should inwardly be excited day and night and vividly imagine – with a burning heart of love for Jesus – everything we will do with God who is in us. We should discuss our life in hot conversations with the King, the Father and the Son, and take possession of our royal inheritance. We should imagine how we now live with glory and royal heavenly splendor and adjust our lives to this royal heavenly standard.

It is a great tragedy how most people and Christians so carelessly squander this extreme potential. They chase after earthly pleasures and care little or nothing that they can be infinitely close to God and remain in this closeness.

There must be a huge difference between a life in God, with Christ dwelling in you, and a life without the Holy Spirit.

You no longer have any excuse to remain in or indulge any addiction, because in one single moment of the heart – washed in the blood of Jesus – you are in the presence of the Heavenly Father and of Jesus.

It comes down to what you want to love more from now on: God, or the short-term earthly, fleshly, worldly pleasure of the senses and of the proud soul life. Will you indulge the lust of the eyes or the love for the Father? (1 John 2:15-17).

If you choose God in this holy, decisive moment — good.

Prepare yourself and be ready, **because your old heart, which loved sin and was full of sinful habits and thoughts, will try to sabotage you from putting God first on the throne.** Continually repent. Recognize and know that this old person was crucified and died with Christ.

If you are in Christ and remain in Him, and He in you, this is reality. In your spirit the divine, sinless, glorious life is growing. You are becoming a king and priest.

In this transition phase you must reprogram your new heart with divine truth, with the Word of God, the Bible, lay aside the old person with his habits, and put on the new person who is like Jesus.

Reprogram your heart: For everything in your life – everything you have, do, or encounter – imagine live and vividly how you now live and do it with the glory and dignity of a child of the King. Be proud of your Father in Heaven – He is the King of the world. Discuss everything with Him. Meditate day and night on this truth.

This is the core of the gospel of Jesus. Soak yourself in the Word of God. Read and listen to the AENT Study Bible. (free download on Jesus4you.ch).

If something is hard for you to believe because it simply sounds too glorious, too good to be true, then speak and pray in tongues for days on end until it becomes clear to you, until you know it is God's will, and until it manifests in your life.

What your heart is convinced of – that is what you live and experience.